



Czeska para na omacnicę

Tomasz Bujak
Zdjęcia: RPT



Uprawa ścierniska po kukurydzy poza tymi samymi powodami, jakie uzasadniają jego zrywanie po zbożach, ma na celu jeszcze jedną bardzo istotną kwestię. Jest nią uniemożliwienie występowania bądź ograniczenie populacji kłopotliwego szkodnika kukurydzy – omacnicy prosowianki.

Samo talerzowanie kukurydziska nie stanowi większego zagrożenia dla szkodników, dlatego należy przedsięwziąć także inne środki. Jedną z technologii mających wpływ na ograniczenie występowania omacnicy jest mulczowanie (niskie koszenie) resztek poźniwnych, a następnie wymieszanie ich z glebą. Pod lupę wzięliśmy dwie maszyny czeskiej firmy Bednar: mulczer MM 7000 i agregat o nazwie Terraland, który Bednar nazywa pługiem dłutowym.

Pierwszy mulczer

Mulczer MM 7000 o szerokości roboczej 7 m składa się z trzech części, z czego środkowa ma sztywną ramę, do której domontowane są zawiasowo po dwa rotory boczne wsparte na swoich ramach. Maszyna składa się do pozycji transportowej poprzez układ hydrauliczny i długie siłowniki. Na czas transportu układ jest blokowany ręcznymi zaworami. Mul-



Pierwszy w polu po kombajnie, zgodnie z technologią przygotowaną przez Czechów, pracuje mulczer. W teście był nim Bednar MM 7000. Maszyna ma pięć wirników.